

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, Artyści wykonali w czasie Summy Mszę in B, kompozycji Wojciecha *Stoczyńskiego* i pod jego dyрекcją. — W Kościele XX. *Augustjanów*, Amatorów i Artyści, wykonali śpiewy z towarzyszeniem orkiestry, to jest Mszę in Es, kompozycji J. N. *Humla*; Graduał, Motteto *Mozarta*; Ofertorium, AVE MARJA (flet solo) A. *Djabellego*, a to pod dyрекcją jednego z Amatorów. — W Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, Alumnów tego Zakonu, wykonali dzieła religijne R. *Zientarskiego*, Graduał *Szydermajera*; a jeden z Amatorów, odśpiewał na Ofertorium, solo tenorowe (DOMINE exaudi), kompozycji R. *Zientarskiego*. — W Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorów muzycznych, wykonali w czasie Summy, Mszę Nr 2gi J. *Krogulskiego*, OJCZE NASZ *Tejchmana*. Chóry rzeczono w powyższych Kościołach, dały się słyszeć po raz ostatni, przed zbliżającym się Adwentem.

W dniu Śtej CECYLII, Patronki muzyki, podczas Nabożeństwa w Kościele XX. *Dominikanów* w *Lublinie*, Amatorów pod dyрекcją P. *Staczyńskiego*, wykonali dzieła religijne, to jest: „Boga Rodzico,” kompozycji J. *Zł...*, i pierwszy raz modlitwę z *Donizetiego*, udzieloną im przez znany chór amatorski przy Kościele XX. *Pijarów* w *Warszawie*.

Jutro, w Kościele parafjalnym PANNY MARJI, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo o godz. 10tej z rana, za dusze zmarłych Braci i Siostr, z Bractwa pod tytułem: PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO; na które, pobożnych zaprasza się.

Rozkazem CESARSKIM, Rada Stanu *Starynkiewicz*, Dyrektor Kancelarii Komisji Rz: Spraw Wew: i Duch:, za odznaczenie się w służbie, mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, objawić raczył MONARSZE zadowolenie, Porucznikowi Hr: *Tyszkiewiczowi*, z Brygady artylerji Nr 5, za odznaczającą się i gorliwą służbę.

Assessorowie Kollegjalni *Stefanowicz* i *Rutkowski*, Komisjonerowie prowianccy Zarządu Jenerała-Intendenta armji czynnej, awansowali na Radców Dworu.

Onegdaj o godzinie 3ej z południa, JO. Xiężna Jmć WARSZAWSKA, NAMIESTNIKOWA, raczyła zaszczyścić obecnością Swoją, *Warszawski Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych*. Po zwiedzeniu główniejszych sal Instytutu, przedstawieni zostali Jej Xiążęcej Mci, wychowawcy wszystkich oddziałów, okazując postępy swoje, a mianowicie: *Głuchoniemi* w naukach wymawiania i pracy ręcznej; *Ociemniali* zaś, w nauce muzyki i śpiewu. Opuszczając Instytut, który JO. Xiężna Jmć WARSZAWSKA przekonać raczyła o prawdziwym Swojem dla niego współczuciu, uniosła z SOBĄ życzenia wdzięczności, wy-

wołane skutkiem takowych odwiedzin, tego najoczywistszego dowodu łaski i pamięci, o dotkniętych niedolą i tak srodze od natury upośledzonych.

Wczoraj, u JOO. Xięstwa Jchmość NAMIESTNIKOSTWA, było liczne wieczorne zebranie. Bogato i gustownie odnowione salony mniejszego apartamentu zamkowego, napełniły się znakomitami zaproszonymi gośćmi. To świetne grono składali Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, znakomici Obywatele z prowincji przybyli, Damy i Młodzież pćci obiej. Tualety nacechowane gustem wykwinnym, jaśniały całym przepychem wymagań tegoczesnej mody. Kosztowne materje, okazałe klejnoty, bogate koronki, misternej roboty kwiaty sztuczne i wstążki, wszystko to i w szczególach i w ogóle, harmonizowało z sobą, tworząc całość uroczą. Około godziny 10tej, walc rozpoczął tańce, a potem ustąpił miejsca z kolei kontredansom, polkom i mazurów. Orkiestra zamkowa grała wybór najnowszych kompozycji Kapelmistrza *Straussa*. Liczne pary młodzieży, z ożywieniem oddawały się zabawie, a kilka godzin czasu aż do wieczery, w okamgnieniu prawie przeszły. O godzinie 1ej z północy, wieczera zebrała grono gości przy suto zastawionych stołach.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że po sporządzeniu rozpisu składek od ubezpieczenia ciągłego ruchomości na ratę Grudniową r.b. przypadających, takowy rozesłała z wezwaniem, ażeby bezzwłocznie Kassy Powiatu i Kassa Główna Ubezpieczeń pobór rozpoczęły, i takowy na d. $\frac{1}{13}$ Grudnia r. b. ukończyły. Po upływie tego terminu doliczane będą kary na opóźniających się przepisanie. Przytem Dyrekcja ponawia ostrzeżenie do wszystkich ubezpieczonych, że dopuszczający się zaległości 6-miesięcznych, wystawiają się na skutki art: 95 Ustawy przepisane, to jest: że ubezpieczenie niepłacących raty Grudniowej 1850 r., z dniem $\frac{1}{13}$ Czerwca 1851 r. ustanie, i w razie wydarzenia pogorzeli po tym dniu, żadne wynagrodzenie przyznaniem nie będzie, chociażby ubezpieczenie jeszcze z kontrol wykresłonom nie było, i choćby składki zaległe po pogorzeli wniesione zostały. — Prezes, Radca Tajny, F. Hr: *Skarbek*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upływnym do dnia $\frac{12}{24}$ Listopada r.b. włącznie, wydano książeczek nowych 46, na które, tudzież na dawniejsze, w 228 wnioskach, złożono rs. 3,620 k. 40 (zł. 24,136). Na żądanie 51 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 30 k. 85), rs. 1,630 k. $72\frac{1}{2}$ (zł. 10,871 gr. 15), i umorzono książeczek oszczędności 22. Przeto Uczestników 5,850, posiada kapitał rs. 206,469 k. 21 (zł. 1,376,461 gr. 12).

W m. *Wieluniu* Gub: *Warszawskiej*, założone zostały w początku r. z. *Sale ochrony* sierot chłopców, w lo-

kalu Klasztoru XX. *Augustjanów*, przez Przełożonych tegoż Klasztoru bezpłatnie ofiarowanym, powierzone bliższemu kierunkowi i dozorowi Xieźda Dyonizego *Lebiedzińskiego*, Definitora XX. *Augustjanów*, oraz czujności Komitetu przez Radę Opiekunczą Powiatową ustanowionego. Obecnie według złożonego sprawozdania, okazało się, iż w ciągu r. z. ukształcono w tej dobroczynnej instytucji tak w początkowych naukach jako i rzemiosłach, 22 chłopców. Ten świetny przeto, początkowy rezultat, prawdziwy zaszczyt przynosi i Zgromadzeniu XX. *Augustjanów*, i niezmordowanemu poświęceniu się Opiekuna X. *Lebiedzińskiego*, niemniej gorliwości Komitetu, i tym wszystkim dobroczynnym osobom, które hojnemi datkami swojemi, do utrzymania tej instytucji przyłożyły się.

JO. Xiąże *Golicyn*, Naczelnik Wojenny Gub: Kaliskiej, wyjechał z *Warszawy* do *Kalisza*.

Juljanna z Kuligowskich *Dietrich*, przeżywszy lat 32, po długiej chorobie, wczoraj różstała się z tym światem. Pozostały w smutku Mąż, wraz z pięciorgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z domu Nro 8, gminy *Półków*, za rogatkami *Marymontskimi*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mając.

Jutro, *ostatnia kwadra* o godz: 1 min: 57 wieczorem, która jakby na zakończenie miesiąca i uzupełnienie ciągle zmiennej *jesieni*, ma nam przynieść powietrze zimne, mgliste i wilgotne. Z rozmaitych prognostyków wnosić możemy, że *Grudzień*, daleko będzie przyjemniejszy, a choć obfitować ma w *śniegi*, zawsze jednak zamiast słońca, towarzyszyć im mają mrozy. Tym więc sposobem, i sanna się ustali, i powietrze nastanie zdrowe, bo suche i mroźne.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Teod: J., rs. 30, które mają być wręczone dwom najpilniejszym i najwięcej potrzebnym Wychowañcom Towarzystwa *Warszawskiego Dobroczynności*, przy wyjściu ich z pod opieki Towarzystwa, na pierwsze potrzeby w obranem rzemiośle.

Nakładem Xiegarńi Hen: *Natansona*, wyszedł zeszyt 47 czyli tomu IIIgo zeszyt 16ty, *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający ryciny: Połów ryb, *N. Berghem*; i Uczony, *Franza v. Mieris*; cena zeszytu kop. sr. 25. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, oraz Xiegarńie krajowe i zagraniczne.

Znakomici Artyści nasi Henryk i Józef bracia *Wieniawscy*, powrócili do *Warszawy* z *Kalisza*.

Zwyczaj rozsyłania biletów winszujących na imieniny lub w dzień *Nowego Roku*, u nas wrodzoną zyczliwością mieszkańców, tak upowszechniony, istnieje także i w *Chinach*. Mieszkańcy Państwa *Niebieskiego*, wstają w dzień *Nowego Roku* o świcie, odwiedzają swoich przyjaciół, zostawiając u nich winszujące czerwone

karthki. Ta tylko jest różnica, że u nas *Nowy Rok* trwa tylko dzień jeden, a sybaryci *Chińczycy*, aż cały miesiąc *blauermontagują* sobie.

Nakładem Składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wyszła *Polka Skierniewicka*, skomponowana na orkiestrę Teatru Wielkiego, ułożona na fortepjan i ofiarowana JO. Teodorowi *Paskiewiczowi* Xieciu *Warszawskiemu*, Pułkownikowi Gwardji, Fligel-Adjutantowi J. C. K. MOŚCI, przez J. *Stefaniego*; cena k. sr. 22¹/₂.

Wczorajsza Niedziela z powodu stałszej nieco pogody, należała do bardziej ożywionych jak zwykle. Wszędzie też widziano ruch od samego rana, bo po złożeniu należnego hołdu WSZECHMOCNEMU, w Przybytkach JEGO, oddano się zabawie urozmaiconej rozrywkami różnego rodzaju.

Polonez militarny, rozpoczynający bal w pałacu *Brühlowskim*, skomponowany na orkiestrę, ułożony na fortepjan i ofiarowany JJW W. Marszałkom Szlachty w Królestwie, przez Józefa *Stefaniego*, cena kop. 22¹/₂; i tegoż: *Polka* z baletu *Katarzyna córka Bandyty*, ułożona na fortepjan, cena kop: 22¹/₂, wyszły nakładem Gust: *Sennewalda* przy ulicy *Miodowej* N° 481.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Melodramie *Dzwonek szatański*, Panna *Moroz* 3-kroć, Panny *Strzelbicka*, *Skrodzka* po 2-kroć, i Panna *Helena Fruzińska*, oraz PP. *Komorowski* i *Królikowski* po 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości: po Kom: *Kto wie na co się przyda*, Panna *Morys* i Pan *Panczykowski* 2-kroć; po Kom: *Pan Stefan z Pokucia*, Pan *Rychter* 3-kroć; po Kom: *Dwaj Bracia*, Panna *Ciemska* i P. *Żółkowski*.

ANGLJA. — *Globe* donosi, że Kommissja wystawy, z powodu licznych jeszcze żądań miejsca na przedmioty, zatwierdziła wybudowanie nowej galerji, która ma 22,000 stóp kwadratowych powierzchni. Dla fabrykantów *W. Brytanji*, udzielono 220,000 stóp kw: miejsca, ale dwa razy więcej przestrzeni żądano. — Parostatek *Neptun* przywiózł znowu z *Petersburga* 129 pak z przedmiotami na wystawę. — Lord *Palmerston* wyprawił depesze, w których ubolewa nad niezgodą pomiędzy *Austrją* i *Prusami*, i wykazuje potrzeby pokoju.

AUSTRIA. *Wiedeń* 20go Listop.: — Ogłoszono dekret Cesarski, nakazujący do dalszego czasu, karę 500 złr., albo zamknięcie dziennika, w razie powtórzenia o poruszeniach wojsk lub innych wojennych działaniach; wyjątemi są urzędowe doniesienia. — Gabinet *austrjacki* oświadczył, że uzbrojeń dokonanych na skutek rozkazów władzy zwiąkowej wstrzymywać nie może. — Wiadomość, że Cesarz *Ferdynand* miał silny atak apopleksji, została urzędownie odwołana. — Donoszą z *Stambułu*, że Porta podpisała już z *Anglią* traktat, mocą którego, Porta pozwala na zaprowadzenie wolnego portu na brzegach *Albanji*. — Xiąże *Bogorides* został przez Portę mianowany Xieciem i naczelnikiem *Bulgarji*. — Hr: *Radecki* ma być mianowany generałissimumem wszystkich wojsk *austrjackich*, i otrzymać

tytuł Xięcia. Trzech tylko ludzi w *Austrii* posiadało tytuł generalissimusa: *Xiążę Friedlandu* (Wallenstein), *Xiążę Eugeniusz Sabaudzki*, i *Arcey-Xię Karol*; każdy z nich ratował *Austrię* z wielkich niebezpieczeństw. — Kolej żelazną z *Pesztu* do *Wiednia* otworzą 9 Grudnia. Na kolejach żelaznych północnej, koło *Hohenau*, i na kolei *Pragskiej* około *Pardubitz*, zaszły wypadki z pociągami, które jednak na dość małej szkodzie ukończyły się. — *Węgry* wraz z województwem serbskiem liczą 3962 mil kw.; 60 miast, 793 miasteczek i 11,690 wiosek; ludności zaś, bez *Serbji*, 8,014,485 (dawniej liczone 11 milionów), z tych 5,400,000 Katolików, 600,000 Unitów, 1 milion Prawosławnych, 700,000 Protestantów wyzn. augsburg. i 1,300,000 reformowanego. Liczą 1 milion sztuk koni, 4,200,000 bydła rogatego, 17 milionów sztuk owiec; wartość płodów ziemi oceniają na 250 milionów złr. — *P. Kurowski* w *Krakowie* ukończył jedno z najznakomitszych swoich dzieł, to jest *Pożar ulicy Grodzkiej* w d. 18 Lipca. Wszystkie szczegóły z owych straszliwych dni, znajdują się przedstawione na tym obrazie, a powleczone takim tłem bolesnem i krwawem, że widać, jak serce malarza rozdzierało się przy tej pracy, i jak ten ból prosto z piersi spływał po pędzlu na płótno. Większą jeszcze przyszłą odda nam *P. Kurowski*, dodaje *Krakowski* dziennik, jeżeli także litografować wszystkie swoje obrazy, odnoszące się do historii pożaru m. *Krakowa*.

FRANCJA. *Paryż 19go Listopada.* — Posiedzenia izby nie przedstawiają nic ważnego; z przedstawionych dziś wniosków, najważniejszym jest żądanie kredytu z 10,400,000 franków, z powodu nadzwyczajnego powołania 40,000 ludzi pod sztandary. Zatwierdzono także interpelacje co do więźniów politycznych w *Belle-Isle*. — Według ocenień Ministra skarbu, własność rolna we *Francji*, przedstawia wartość 2,281,000,000 fr. — Rząd telegrałem wstrzymał sprzedaż koni artylerji jazdy, zapowiedziane w niektórych garnizonach; wystać jednak mają agentów dla kupna koni w *Limousin* i *Normandji*. — Uważano, że przy zatwierdzeniu wyboru Jenerała *Lahitte* w depar: *du Nord*, nie głosowali PP. *Cavaignac*, *Lamorigiere*, *Lamartine*, i kilku innych znakomitych mężów parlamentu *francuzkiego*; górna lewa protestowała przy tej okoliczności przeciw nowemu prawu wyborczemu. — Wkrótce ma wyjść historia rewolucji z 1848, napisana przez Pana *Dupin*. — Ludność tutejsza żyje jak najspokojniej i mało się polityką zajmuje; giełda dość dobrze jest usposobiona; wiadomości z *Niemiec* jako brzmiające pokojem, nie wywierają złego wpływu na kurs papierów. Ci chość w polityce wewnętrznej zupełna; spór o komisarza *Jon*, pomiędzy izbą a Ministrami, załatwiony został. — Obliczono, że koszt powołania 40,000 ludzi, wynosić będą 40 miljo: fr.; dzienniki w ogóle pochwalają ten krok rządu. Armja *francuzka* w tej chwili wynosi 396,000 ludzi i 87,400 koni. Prezydent w odezwie

swej przed kilku dniami wyrażał nadzieję, że jeszcze i ta liczba zmniejszoną będzie; dziś jednak powiększoną zostaje. — Poseł *hanowerski* uwiadomić miał Ministra spraw zagr: że korpus *austriacki* przejdzie przez *Hanower* dla uspokojenia i rozbrojenia *Holsztynu*; w takim razie wszystkie pogłoski, że *Hanower* nie pozwoli na przejście przez swe terytorium tego korpusu, okazują się fałszywemi.

PRUSY. — W dniu 21 bieżącego miesiąca o godzinie 11tej przed południem, Król *Pruski* osobiście w białej sali zamku, zagał posiedzenia izb mową tronową. Powitawszy serdecznie deputowanych, którzy zebrałi się koło tronu, oświadczył, że zatwierdzone przez izbę prawa, a zwłaszcza prawo gminowe, rząd wprowadził w wykonanie; że prace dla regulacji podatku rolnego, będą wkrótce izbie przedstawionemi; że wielkie roboty publiczne nakazano, a handel, przemysł i żegluga, podniosły się znacznie. *J. K. Mość* wspominał o zamachu na jego życie dokonanym, i o dowodach przywiązania, jakie z tego powodu kraj mu złożył. Zapowiedział przedstawienie nowego surowszego prawa o prassie, dalej praw o wychowaniu, o stosunkach Kościoła, o służbie zdrowia, o zmianie kodexu kryminalnego i prawa wyborczego dla Xięstw *Hohenzollern* nowo przyłączonych do monarchji. W ustępie o budżecie, doniósł *J. K. Mość* o powiększeniu się dochodów państwa, ale i o potrzebie wyteżenia największego sił podatkowych kraju, do czego Ministrowie projektu przedstawiają. Wspomniał o powołaniu armji, o sprawie *heskiej*, i koncentracjach wojsk na granicach kraju. Po między innemi rzekł *J. K. Mość*, że przyjazne stosunki z mocarstwami *Europy* przerwanemi nie zostały. Dalej objawia nadzieję, że układy rozpoczęte co do przekształcenia związku *niemieckiego*, wkrótce pomyślny skutek zyskają. Po odczytaniu mowy tronowej, *J. K. Mość* przy potrójnym wiwacie opuścił salę, a Prezes rady Ministrów *v. Ladenberg*, ogłosił sejm otwartym.

TURCJA. — Smutne wiadomości z *Aleppo*: rzeź i rabunek, których dopuścił się motłoch *mułmański* na ludności *chrześcijańskiej*, oburzyły Sułtana. Wydano rozkazy, by trzy fregaty parowe wypłynęły natychmiast z dywizją wojska, które wylądować w *Alexandretta*, i z tamąd uda się do *Aleppo* dla skarcenia burzycieli jak najsurowiej. Dotąd niewiadomo wielu *Chrześcjan* zginęło w tej rzezi; jedni mówią 50, inni 500; nawet konsulat zagrożono, i gdyby nie usiłowania znanego, a nieustraszonego renegata *Murad Beja* i innych także nowych renegatów, którzy stanęli na czele wojsk *tureckich* regularnych i poprowadzili je przeciw motłochowi zbrojnemu, jeszcze smutniejsze mianoby szczegóły. Wiadomości nie sięgają dalej jak do 19 Października; sądzą tu jednak, że przy energii i talencie wojennym nowych dowódców, wojska rządowe górę wzięły nad powstańcami. Powodem tego nieszczęśliwego rozru-

chu, miał być pobór rekrutów i powrót na łono Kościoła pewnej dziewczyny *greckiej*, która niedawno przyjęła *islamizm*, co miało wywołać wybuch fanatyzmu *mułmańskiego*. — Rząd *austriacki* pozwolił na wydalenie się z *Kiutaja* w *Azji mniejszej*, wychodźców *węgierskich*, wyjawszy *Kossutha*. — Poseł *angielski* wrócił tu z *Samos*; parostatek wiozący go, zapomniawszy, że nocą nie wolno przepływać cieśniny, posunął się naprzód; dwa strzały działowe nakłoniły go do powrotu; obie kule utkwily w drzewie statku. — Gdy Sir *Stratfordowi Caning* Posłowi, o tem doniesiono, nie tylko nie rozgniewał się, ale owszem cieszył, że artylerja *turecka* jest tak celna.

ROZMAITOŚCI. — Jedna z służących hotelu *Irving* w *Nowym-Yorku*, sprzedaje młodym *amerykanom*, puki włosów *Jenny Lind*, licząc po 6 dolarów (3 dukaty) za każdy włos. — W *Wereham* (w *Anglii*), pokazywano w tych dniach *dynie*, wagi 150 funtów; miała 6 stóp obwodu. — Jednej nocy, pod *Maryport* w *Anglii*, złowiono 630,000 śledzi. — Jak żarłoczne są *golebie*, dowodzi zabity w tych dniach w *Barnack*, *golak*, w którego żołądku znaleziono jeszcze nie strawionych: 465 ziarenek pszenicy, 117 ziarenek kaszy perłowej, 58 ziarenek grochu, kilka kamuszeków i 5 rożków ślimakowych. — Na wystawę *Londyńską*, przygotowują w *Bradford*, sztukę płótna obróbowej roboty, na której wyrobiony będzie cały *Nowy Testament*. Xiegi Czcerech *EWANGELJI* Słych, są już gotowe, a teraz pracują nad wyrobieniem *Aktów Apostolskich*. — Do pewnego bardzo zarozumiałego młodzika, przyniósł list służący gapiowatej postaci; młodzieniec spojrzawszy na niego, rzekł: „Twój Pan ma tylu służących, niemógłże przysłać do mnie kogo rozsądniejszego, nie takiego głupca.” „Mój Pan wszystkich rozumnych, posłał do rozumnych, a mnie wyprawił do Pana”, odrzekł służący.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cypryński Ant: Oby: z Londynu nr 472; Fleury Fr: Kup: z Torunia nr 2765; Kromer Paw: Kup: i Lemański Wikt: Porucz: Gwar: z Petersburga: nr 634; Prażmowski Alex: Oby: z Gdańska nr 546; Rokicki Lud: Oby: z Gub: Mińskiej nr 625; Schlenker Xaw: Kup: z Paryża nr 459; Zaborowski Fortunat Ob: z Hyż nr 626.

Wyjechali: Ciecierski Stef: Oby: do Ciechanowca; Najprzewiel: X. Ludwik Superintendent Jeneralny Kościołów Ewangielicko-Augsburskich do Rawy; Narbut Elżbieta Żona Radey do Petersburga; Partowicz Ferdy: Kup: do Wrocławia; Rychter Fel: Zegarm: do Petersburga; Sołtyk Józefa Hr. do Radomia.

DONIESIENIA.

P. Marja Neuman, Dentysta uprzywilejowany, przeniósł swoje mieszkanie z Nru 426, i mieszka teraz pod Nr 297/8 przy placu *Zygmuntowski*, wprost Zamku, w domu przechodnim z bramą, gdzie cierpiący, skuteczną pomoc na zęby *bez rwania ich*, jako i potrzebujących zębów, zęby *roślinne, emaljowe* i t. p. *bez bólu wprawiane*, i rzeczywiście do użytku posługujące, w godzinach co dzień do 12 z rana, i od 3 do 5 z południa, znajdują.



OSTRYGI angielskie (*Natius*), nadeszły dzisiaj pocztą, do handlu A. Koelichena przy ulicy Długiej i Przejazd Nr 565/6. — Tenże handel otrzymał świeży transport *JABLER* Tyrolskich.

PLASZCZ granatowy **NIEDŹWIEDZIAMI** podbity, do sprzedania, na Sewerynowie Nro 2779, w korpusie na pierwszym pięttrze, nad salą gimnastyki; wchód głównymi schodami, z których na prawo przez drzwi skłonne.

FUTRO, SZOPY wyborowe, mało używane, na osobę średniego wzrostu, do sprzedania przy ulicy Jasnej Nro 1365, wchodząc do bramy po prawej stronie, gdzie dzwonek.

Dnia 22 b. m. wsiadając do dorożki, obok Kościoła po-Paulinów, zgubiono *SARIEWKĘ* zieloną, w której znajdowało się: jeden papierek 10-rublowy, 7 jedno-rublowych; i srebrnem około rubli 17. Łaskawy Znalazca, zechce sobie zatrzymać w nagrodę r. 6, a resztę raczy zwrócić Rekrutowi z Powiatu Gostyńskiego, Tadeuszowi Mianowskiemu, w Cytadeli.

Dnia 23 b. m. wieczorem, w przejeździe od rogatki Petersburg, Praga, przez Most, Nowym Zjazdem, ulicą Siw-Jańską, Freta na Zakroczymską, wypadł z bryczki **TEUMOK**, zawierający: Surtut wojskowy z szlifami, Spodnie, Szlafrok, Buty, Przeście-radło, Ręcznik, i Fry Chustek od nosa. Sumienny Znalazca, za zwrotem tych rzeczy, do Cukierni przy rogu ulic Zakroczymskiej i Nowego-Miasta Nr 327, otrzyma nagrodę.

Na żądanie pełnoletnich Sukcesorów niegdy Jana Lier, oraz Opieki nieletniej Juliany Biernann, działającej z mocy uchwały Rady familijnej, niemniej z mocy zalecenia Presidii Tryb: Cyw: tutejszego, sprzedane zostaną droga publicznej licytacji przed podpisanym Rejentem, d. 14/26 Listopada r. b. i następnych dni, zawsze od godziny 4ej po południu, w domu przy ulicy Królewskiej pod Nr 1068/2 położonym, rozmaite Ruchomości do spadku po niegdy Janie Lier należące, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Srebra, Kosztowności, Powozy, Konie, Zaprzęgi, Warsztaty stelmachskie, Zapasy drzewa, a między temi deski, do tego fachu potrzebne, tudzież inne rozmaite rzeczy, za pieniądze zaraz w monete płacić się mające. — *Musłowski*. Rejeat.

ZARŁAD ZEGARNISTRZOWSKI Wojciecha Rutkowskiego, eksystujący od lat 16tu przy ulicy Krak-Przedmieście naprzeciw ulicy Bednarskiej, przeniesionym obecnie został do domu W. Doktora *Maleca* przy ulicy Krakows-Przedmieście Nro 372.

Dnia 20 b. m. zginął z pod Nru 599 przy ulicy Bielalskiej i róg Tłumackiej, **PUDEŁ** duży, biały, bez żadnej odmiany; za odprowadzeniem tegoż, pod powyższy Nr, Znalazca otrzyma R. 2 nagrody, a za dostrzeżeniem, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 6. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Rozwód*, część pierwsza Koncertu Pana *Szczepanowskiego*. Jaki *Ojciec taki Syn*, część druga koncertu. — Jutro, *Norma*; (Panna *Hollossy*, przedstawi główną rolę).

RAKI morskie i **OSTRYGI** świeże Holenderskie, nadeszły dzisiaj pocztą, do składu Win i Korzeni, Ernesta Nickiego przy ul. Bielalskiej Nr 466.

W moim lokalu przy ulicy Wierzbowej Nr 473 b, od lat kilkunastu eksystującym, w tak zwanym domu Petyksusa, obecnie W. Brunwej, dostać można na Śniadania: we Wtorek, **PERE-FLEJSZU**; w Czwartki i Niedziele, wyborowych **FLARÓW**, i każdodziennie *Pieczeni* z różna, równie jako innych *Przekasek*. Zarazem polecam się Szan: Gościom, z **PIWEM** w rozmaitych gatunkach, za dobroć których, życzę. — *Mencel*.